

odmierzą wam“ (Mt 7,2); „taką samą miarą, jak mierzycie, będzie wam odmierzone“ (Mk 4,24). „Staniecie się dla wszystkich... przedmiotem nienawiści z powodu mego imienia“ (Mt 10,22; 24,9); „z powodu imienia mego będziecie powodem nienawiści u wszystkich“ (Mk 13,14); „znienawidzeni będziecie przez wszystkich z powodu imienia mego“ (Łk 21,17).

Tego rodzaju niedopatrzienia wskazują, że ks. S. K. nie uzgodnił i nie uwydatnił przez to podobieństwa i różnic Ewangelii synoptycznych; nie uzgodnił początku pierwszego listu św. Piotra z początkiem listu do Efezjan; listu św. Jakuba z tym co mówił Chrystus Pan w kazaniu na górze podanym przez św. Mateusza; wyrażeń tych samych w spuściźnie literackiej św. Jana itp.

Przekład Nowego Testamentu ks. S. K. jest zredagowany w obecnym języku polskim ze świadomym wyeliminowaniem archaizowania. Uważam to za dodatnią cechę tego przekładu. Swoboda jednak w przekładaniu odbiła się i tutaj niekorzystnie. W Nowym Testamencie bowiem każdy z autorów ma swój styl, swoje wyrażenia, formy literackie itp. Tłumacz zaś wszystkim pismom nadał swoje, jednakowe piętno. Przez podzielenie długich zdań zagubił psychologiczny moment w liście do Filippian (3,2—12); w Filip 4,10 słusznie uwydatnił gradację, ale w Filip 3,12 zagubił obraz wyścigów; w pierwszym liście do św. Jana dla zrozumienia tekstu trzeba było zaimki oznaczające Boga lub Chrystusa Pana pisać wielkimi literami.

Tłumaczenie, zwłaszcza ksiąg świętych, jest pracą niewdzięczną. Nikt w nim nie ustrzeże się mniejszych lub większych niedociągnięć. Nie mógł więc ustrzec się ich również ks. S. K. Zwrócił on główną swoją uwagę na to, aby czytelnikowi podać „tekst Pisma św. w takiej formie, która byłaby dla niego zasadniczo przystępna“. Zrobił to przez nowoczesną szatę językową i teologiczne objaśnienia. Wierność przekładu jednak jest stroną, która przez ks. S. K. nie została wykończona.

Ks. F. Gryglewicz

J. T. Milik, *Dix ans de découvertes dans le désert de Juda*, Paris 1957, s. 120.

Wśród licznych publikacji o odkryciach w pustyni Judejskiej, dzieło Ks. J. T. Milika zasługuje na specjalne wyróżnienie. Autor, kapłan diecezji warszawskiej, był studentem KUL w latach

1944—1948. Po studiach w Rzymie przybył do Jerozolimy w 1952 roku gdzie wziął czynny udział w pracach wykopaliskowych w Chirbet Qumran i w odczytywaniu odnalezionych manuskryptów. Owocem tej pracy jest dzieło *Qumran Cave 1 (Discoveries in the Judaean Desert 1)*, Oxford 1955, wydane wraz z O. D. Barthélemy OP, szereg artykułów w „Revue Biblique“, „Biblica“, „Verbum Domini“ oraz omawiana książka. W pięciu rozdziałach autor omawia całokształt spraw, związanych z odkryciami.

Rozdział pierwszy (s. 13—22) podaje historię odkryć 11 grot Qumran, ruin głównego domu sekty oraz odkryć w Wadi Murabbaat i Chirbet Mird. Suche te fakty w ustach naocznego świadka nabierają życia.

Rozdział drugi (s. 23—39) informuje o zbiorze ksiąg zachowanych w grotach skalnych Wadi Qumran. Jest tam około 10 zwójów prawie kompletnych i fragmenty ponad 600 dzieł biblijnych i pozabiblijnych. Rękopisy z grotty 1 Q są dotąd najcenniejsze. Czwarta część manuskryptów obejmuje księgi biblijne, które uważane były przez Żydów palestyńskich za kanoniczne. Brak tylko księgi Estery. Z ksiąg deuterokanonicznych są fragmenty księgi Tobiasza i Eklezjastyka. Interesujące wiadomości są podane również o tekstach pozabiblijnych, Halachach, komentarzach ksiąg biblijnych, o serii rękopisów liturgicznych (Miszmarot) i o zwójach miedzianych z grotty 3 Q.

Rozdział trzeci (s. 40—62) omawia historię esseńczyków, rozdział czwarty (s. 63—85) organizację tej sekty i jej naukę, a rozdział piąty (s. 87—99) rozważa znaczenie lingwistyczne, paleograficzne, historyczne, literackie i religijne odkryć na pustyni Judy. Zaznaczony jest również stosunek essenizmu do pierwotnego chrześcijaństwa.

Tablica chronologiczna (s. 101 n), dodatek (s. 103—12) omawiający dzieje esseńczyków na tle historii narodu żydowskiego, bibliografia (s. 113—16), 35 doskonałych fotografii, 2 mapy i plan ruin w Qumran uzupełniają tę cenną pozycję.

Oryginalne ujęcie i żywość opowiadania sprawiają, że wszystko jest interesujące. Do najciekawszych spraw, poza inwentarzem biblioteki, należy problem esseńczyków i znaczenie odkryć dla lingwistyki i historii religii, zwłaszcza stosunek gminy w Qumran do Nowego Testamentu. Te problemy zostaną szerzej omówione.

Ks. J. T. Milik w rozdziałach III, IV i w dodatku przeprowadza nową próbę utożsamienia sekty esseńskiej z gminą w Qumran. Świadcstwo Pliniusza Starszego (*Hist. Nat.*, 5,17,73) o zamieszkaniu esseńczyków nad Morzem Martwym, zdaniem ks. J.

T. Milika, odnosi się do Qumran. Również dane wykopalisk i teksty manuskryptów zgadzają się ze świadectwami Flawiusza i Filona o sekcie esseńskiej. Autor sądzi, że ruch esseński miał swoje centrum w głównym „klasztorze“ qumrańskim. Prócz tego był jeszcze inny ośrodek równie rygorystyczny, znany nam z Dokumentu Damasceńskiego. Trzecia gałąź esseńska, jak świadczy Flawiusz, zamieszkiwała w miastach i osiedlach całej Palestyny, starając się żyć w miarę możliwości według ideału sekty. Autor zwie ich przez analogię „tercjarzami“. Terapeuci, żyjący w okolicach Aleksandrii, mogą być uważani za czwarty odłam esseńczyków.

Ks. J. T. Milik stara się również odtworzyć na podstawie archeologii i paleografii poszczególne okresy zamieszkania esseńczyków w ich głównym domu w Qumran. Okres pierwszy (ok. 152—134 r. przed Chr.) przypada na czasy machabejskie. Hasydejscy oburzyli się, że Jonatan (160—142 r. przed Chr.) przyjął godność arcykapłana. Na znak protestu, odłączyli się od bezbożnego kapłana z Jerozolimy, Jonatana i zamieszkali w Qumran, jako gmina Nowego Przymierza. Organizatorem gminy był nieznan bliżej Mistrz Sprawiedliwości. Księga Reguły i Psalmi opisują ten ruch esseński w jego pierwotnej czystości i surowości. Przez cześć dla prawdziwego kapłaństwa, członkowie sekty nazywali siebie Synami Sadoka. W okresie drugim (134—40 r. przed Chr.) faryzeusze, prześladowani przez Hirkana II (134—104 r. przed Chr.) i Aleksandra Janneusza (103—76 r. przed Chr.), połączyli się z esseńską gminą w Qumran i wycisnęli na niej znamiona swej sekty: oczekiwanie eschatologiczne i praktykę prawa mojżeszowego w życiu codziennym. Po śmierci Mistrza Sprawiedliwości część gminy oddzieliła się i osiedla w „kraju Damaszku“, prawdopodobnie w Hauranie. Z domem macierzystym kontakt nie został zerwany. Dokument Damasceński mówi o życiu rodzinnym i ubóstwie mniej ścisłym. W okresie trzecim (ok. 40—4 r. przed Chr.) gmina esseńska w Qumran zrywa z dynastią hasmonejską, a popiera Antypatra i Heroda. Gdy Partowie w 40 r. przed Chr. niszczyli ośrodki herodiańskie w Palestynie, zburzyli również i spalili klasztor w Qumran. Esseńczycy zdążyli ukryć swe manuskrypty w pobliskich grotach, sami zaś rozproszyli się. Trzęsienie ziemi w 31 r. przed Chr. jeszcze bardziej zniszczyło dom, opuszczony od 10 lat. Później, mimo życzliwości Heroda, esseńczycy do polityki nie mieszają się. W okresie czwartym (4 r. przed Chr. — 68 r. po Chr.) gmina w Qumran wraz z ludnością Palestyny jest ożywiona duchem wybitnie antyrzymskim. Widać to z „Wojny synów światłości z synami ciemności“, powstałej w

pierwszej połowie I w. po Chr. Spośród dwu Mesjaszy wysuwa się na plan pierwszy Mesjasz królewski z pokolenia Dawida. Połączenie się gminy esseńskiej z zelotami skłoniło Rzymian do zniszczenia Qumran w 68 r. po Chr. Manuskrypty zdążono znów ukryć w grotach, gdzie już przedtem były chowane.

Problem utożsamienia gminy z esseńczykami, a zwłaszcza próba odtworzenia ich historii, wywoła niewątpliwie ożywioną dyskusję. Ks. J. T. Milik przytoczył szereg argumentów z archeologii i z tekstów znalezionych rękopisów na poparcie swej teorii. Należy liczyć się z autorytetem i wyjątkową wiedzą autora. Czy jednak można opis esseńczyków z I w. po Chr., podany przez Flawiusza i Filona, odnosić do tejże sekty w II w. przed Chr. i mówić o jej pierwotnej surowości i czystości esseńskiej? Ponadto czy istotnie na podstawie badań archeologicznych jest pewne, że już za Jonatana (160—142 r. przed Chr.), gmina zamieszkała w Qumran?

Sprawa znaczenia odkryć na pustyni Judejskiej jest dziś bardzo szeroko omawiana. Ks. J. T. Milik daje ogólny rzut oka na problematykę i wskazuje właściwie na kierunki badań. Najstarszy dokument pochodzi z VIII w. przed Chr. Jest to papirus, palimpsest z Murabba't w języku hebrajskim, pisany literami fenickimi. Teksty doszły do nas w ośmiu językach: hebrajskim, hebrajskim Miszny, aramejskim, palestyńskim, nabatejskim, greckim, łacińskim, aramejskim chrześcijańsko-palestyńskim i arabskim. Najczęstszy jest język hebrajski neoklasyczny, zbliżony do biblijnego. Język hebrajski Miszny, którym mówił lud w epoce rzymskiej, jest zbliżony do języka punickiego w Afryce rzymskiej. Autor nazywa go swego rodzaju *koine*. Na podstawie rękopisów w Qumran można odróżnić cztery fazy w rozwoju pisma kwadratowego: a) archaiczną z końca III w. przed Chr., b) hasmonejską z drugiej połowy II w. i pierwszej połowy I w. przed Chr., c) herodiańską oraz d) oficjalną, od ustalenia tekstu Pisma św. na synodzie w Jamnii w 80 r. po Chr.

Rękopisy rzucają nowe światło na nastroje religijne mieszkańców Palestyny. Fanatyczne walki o wolność są dziś dla nas zrozumialsze, gdy lepiej znamy nadzieje mesjańskie o odnowieniu królestwa Izraela w tym okresie. Podobieństwa essenizmu qumrańskiego do pierwotnego chrześcijaństwa, zdaniem Ks. J. T. Milika są potrójne: literackie, organizacyjne i doktrynalne. Podobieństwa literackie między Synoptykami a pismami z Qumran są nieliczne (Mt 11,25—27), natomiast autor powołuje się, że podkreślono wiele punktów kontaktu między Janem i Pawłem a gminą esseńską, nawet odnośnie do nauki (s. 98 ods. 1). Podo-

bieństwa organizacji Kościoła i gminy esseńskiej są następujące: wspólnota dóbr, modlitwy i nauczania (Dz 2,42—47) oraz uczty esseńskiej z eucharystią i agapami. Podobieństwa doktrynalne: pojęcie eschatologiczne Prawdziwego Izraela, kierowanego przez grupę dwunastu, szczęśliwość przy końcu czasów, walka duchów dobrych ze złymi, naśladowanie życia anielskiego. Autor stwierdza, że w chrześcijaństwie wszystkie te pojęcia są zmienione całkowicie. Era eschatologiczna już nastąpiła przez przyście Syna Bożego, który pragnie zbawienia wszystkich ludzi, nakazuje wzajemną miłość i przebaczenie. Spotkanie Boga z człowiekiem przejawia się w „nowym narodzeniu“

W tym ostatnim zagadnieniu należało jeszcze bardziej wyraźnie podkreślić, że nie ma zależności bezpośredniej ani pośredniej chrześcijaństwa od rękopisów znad Morza Martwego. Pewne słowne podobieństwa i paralele w organizacji Kościoła czy w nauce wyjaśnić można wspólną zależnością od Starego Testamentu, tym samym środowiskiem i okresem, w którym powstawały tak liczne pisma apokaliptyczne (por. mój art. pt. *Manuskrypty z Qumran a pisma Nowego Testamentu* w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych“, 4 (1957) nr 3, s. 177—205).

Niezwykła znajomość filologii i archeologii, jakość i bogactwo informacji, oryginalność a zarazem trafność sądów, żywy sposób opowiadania sprawiają, że książkę Ks. J. T. Milika czyta się z wielkim zainteresowaniem. Autor, członek międzynarodowej grupy naukowców, która przygotowuje do druku oryginały manuskryptów, dał nam prawdziwe *vade mecum* w tej dziedzinie.

Ks. Bp H. Strąkowski

J. B r i n k t r i n e, Msza Święta, Warszawa 1957, s. 281.

Praca jest tłumaczeniem z III wydania niemieckiego *Die heilige Messe* (Paderborn 1950). Wydanie to zostało w wielu punktach poprawione i uzupełnione w oparciu o włoskie tłumaczenie G. Sölcha OP. Sama praca wyrosła z wykładów prowadzonych dla alumnów Seminarium Duchownego w Paderborn w latach 1922—1931, stąd jej ascetyczno-praktyczne zabarwienie. Celem pracy jest liturgiczne wyjaśnienie modlitw i obrzędów Mszy św. obrządku rzymskiego (s. 238). Układ pracy — trady-